№. 36. Kraków 14 Lutego — Wtorek. Rok 1860.

CZAS

Dziennik wychodzi codzień rano wyjąwszy poniedziałki dni następujące po świętach.
Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na dziennik „Czas“

w Krakowie:		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 20	rocznie	złr. 24
półrocznie	„ 10	półrocznie	„ 12
kwartalnie	„ 5	kwartalnie	„ 6
miesięcznie	„ 2	miesięcznie	„ 2 cen. 25

Przedpłata na dziennik „Czas“ z Dodatkiem.

w Krakowie:		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 30	rocznie	złr. 34
półrocznie	„ 15	półrocznie	„ 17
kwartalnie	„ 8	kwartalnie	„ 9

Na sam „Dodatek“ prenumerować nie można.

Przyjmują się do umieszczenia w Inseratach
Ogłoszenia, odezwy, uwiadomienia, doniesienia wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 7 centów, za następne po 3½ centów. Do każdego inseratu załączone być winno 30 centów na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Biora Ekspedycyi „Czasu“.
Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nie przyjmują się.
Rękopisma nadesłane Redakcyi nie zwracają się.
Numer pojedynczy dziennika kosztuje 10 centów.

Od Redakcyi.

Szanowni Abonenci dziennika **Czas z Dodatkiem**, zechcą wybaczyć, że wydanie zeszytu styczniowego **Dodatku miesięcznego**, doznało przypadkowego opóźnienia. Odbiorą go z dzisiejszym numerem. Zawiera następujące przedmioty:

I. Dwa listy Zygmunta III króla polskiego, tłómaczenie *Władysława Kulczyckiego.*
II. Kilka słów o planecie Jowisza, przez *J. hr. Krasickiego.*
III. Xenofonta Cynegetyk czyli łowiectwo, przez *Antoniego Bronikowskiego.*
IV. O potopie przez *Adhemara.*
V. Poważne chwile czyli zbiór pieśni, przez *Jerzego Prawdzica.*
VI. Przegląd piśmiennictwa przez *Lucyana Siemieńskiego.*
VII. Trudności zmiany przez *Maurycego Manna.*
VIII. Kronika: z Krakowa — korespondencye: z Wiednia — z Paryża — z Aten.
IX. Gazetka literacka.

Trzy zeszyty **Dodatku miesięcznego** stanowią tom jeden. Zeszyt styczniowy jest czterdziestym dziewiątym zeszytem, roku piątego, a pierwszym tomu siedemnastego.

Zeszyt lutowy pomimo niniejszego opóźnienia wyjdzie jak zwykle i w zwykłéj objętości.

Kraków 13 lutego.

Nigdy zapominać nie należy, że w chwilach podobnych jak obecna, przewidywanie częstokroć zawodzi. Oczekiwano powszechnie wypadków, a nastały negocyacye. Położenie polityki europejskiéj oparte przed tygodniem na samych faktach, przeszło dziś na pole dyplomatyczne. Chcąc je określić, wypada się odwołać do rozpraw parlamentu angielskiego i do noty p. Thouvenela którą dziś zamieszczamy we właściwéj rubryce. Anglia podała punkta, mające służyć za podstawę do załatwienia spraw włoskich; nieuwzględnia w nich traktatu w Zürich zawartego, bo do niego nienależała. Francya odwołuje się do zobowiązań z traktatu owego dla siebie wynikłych, i chce się porozumieć nie tylko z Austryą ale i z innemi mocarstwami. Sprawy włoskie traktują się więc w téj chwili w gabinetach. Korespondent nasz wiedeński utrzymuje, że Austrya odrzuciła propozycye angielskie. Co powiedzą Prusy i Rosya? Zgoła jak pójdzie sprawa annexyi dyplomatyczną koleją? Czy wypadki czekać będą na rozstrzygnięcie gabinetów? Wątpić o tém wolno, bo nawet w téj właśnie chwili gabinet turyński zwinął poselstwo swoje we Florencyi, które do tego czasu nominalnie tam istniało. Czy zresztą rzeczy nie są tak dalece w środkowych Włoszech posunięte, iż rozstrzygnąć się muszą? Takby się zdawało, ale przewidywanie jak powiedzieliśmy, częstokroć zawodzi.

Korespondencya Czasu.

Lwów 10 lutego.

(z) Dzisiaj o godzinie 10téj zrana odbyło się pierwsze posiedzenie ogólnego zgromadzenia członków Towarzystwa gospodarskiego. Znajdowało się na niém w ogóle sto kilkanaście osób. Posiedzenie zagaił prezes Towarzystwa książe Leon Sapieha krótką mową powitalną, poczem wezwał sekretarza Towarzystwa p. Stanisława Przyłęckiego do odczytania sprawozdania z czynności Komitetu Towarzystwa, w ciągu ubiegłego roku. P. Przyłęcki w sprawozdaniu swém zawiadomił najprzód Zgromadzenie iż Wys. Rząd w skutek starań Komitetu zezwolił na obiór stałego wiceprezesa, którego wybór odbędzie się w ciągu teraźniejszego zgromadzenia. Następnie wyliczył czynności Komitetu, z których główniejsze były następujące.

Komitet starał się wyjednać uwolnienie od służby wojskowéj dla uczniów dublańskich, tak tych którzy się obecnie w szkole znajdują jak i tych którzy już ją opuścili ukończywszy naukę. W początku jeszcze zeszłego roku otrzymał Komitet odmowną od Wys. rządu w tym względzie odpowiedź, z powodu ówczesnych okoliczności. Gdy jednak po ukończeniu wojny okazała się znów przyjaźniejsza do ponowienia takowéj prośby pora, Komitet to uczynił, prosząc o uwolnienie przynajmniéj na lat dwanaście od poboru wojskowego uczniów krajowców, którzy się w szkołach agronomicznych i technicznych kształcą, a to przez wzgląd na potrzebę podźwignienia rolnictwa i wielki jeszcze u nas brak ludzi w zawodzie tym wykształconych.

Wniosek na przeszłem Zgromadzeniu Ogólném odesłany pod rozwagę Komitetu dotyczący założenia dziennika poświęconego sprawom gospodarstwa krajowego, niemógł być przywiedziony do skutku z powodu braku funduszów.

Komisya złożona z pp. Fr. Smolki, Leona hr. Stadnickiego i W. Studzińskiego, roztrząsała udzielony Komitetowi przez ministerstwo spraw wewnętrznych, podany do tegóż ministerstwa projekt p. Tyca dotyczący zawiązania krajowego Towarzystwa ulepszania gruntów, tudzież osuszenia lub nawodnienia łąk. P. Fr. Smolka wygotował szczegółowe o powyższym projekcie sprawozdanie, popierając go w zasadzie. Zważywszy jednak iż Towarzystwo takowe niemogłoby rozpocząć czynności swoich dopokąd nie będą wydane przez Wys. rząd dokładne przepisy drenowe i prawa wolne, albowiem ciągłeby spotykano przeszkody w przeprowadzaniu wody przez obce grunta, Komitet podał prośbę do Wys. rządu o uregulowanie kwestyi wodnéj i wydanie szczegółowych przepisów drenowych.

Przeszłoroczne zgromadzenie ogólne poleciło było Komitetowi zbadać jakiemi płodami krajowemi i pod jakiemi warunkami moglibyśmy na targach zagranicznych współubiegać się z producentami innych krajów z korzyścią dla produkcyi naszéj krajowéj. Ażeby zleceniu temu zadosyć uczynić, Komitet wezwał Izby handlowe lwowską, krakowską i czerniejowicką, zarząd kolei żelaznéj Karola Ludwika, tudzież dom handlowy Makowskiego i spółki w Gdańsku do dostarczenia potrzebnych wiadomości i dat statystycznych. Zważywszy jednak że stosunki handlowe ciągle się zmieniają i wielu chwilowym podlegają wpływom, a przeto nieustannie na oku mieć je potrzeba, chcąc pewne i korzystne wyciągać wnioski, sprawozdawca w imieniu komitetu proponuje mianowanie stałéj komisyi w celu zbierania dat statystycznych i szczegółowych w rzeczach handlu wiadomości.

Nowy regulamin obrad wypracował Komitet w skutek zlecenia Ogólnego Zgromadzenia, i ten poddany będzie pod decyzyę teraźniejszego zgromadzenia.

Zaprowadzenia po powiatach filji Towarzystwa gosp. tudzież Towarzystwa zabezpieczenia ogniowego przymusowego wys. rząd stanowczo na teraz odmówił. Komitet podał prośbę o zniesienie istniejących obecnie ograniczeń w uprawie tytoniu, oraz o pozwolenie wywozu onego za granicę jako przedmiotu handlowego.

Na wniosek pana Kornela Krzeczunowicza, proponuje komitet utworzenie komisyi mającéj zająć się agitującą się obecnie sprawą nowego kadastru i czynić uwagi i przedłożenia potrzebne w tym względzie, oparte na znajomości stosunków miejscowych w rozmaitych stronach kraju, a mogące służyć za podstawę do sprawiedliwego oszacowania gruntów. W ciągu dalszych obrad wniosek ten przyjęty został.

Następnie wyliczył sprawozdawca główniejsze pisma w rozprawach Towarzystwa drukiem ogłoszone, wspomniał także, iż komisya do rozpoznania kwestyi utworzenia emerytury dla oficyalistów prywatnych, dla wielu rozlicznych trudności nie była w stanie ukończyć dotąd prac swych i projekt wykończony dopiero na przyszłem ogólnem zgromadzeniu przedłożyć będzie mogła.

Komitet uchwalił podziękowanie dla Alfreda hr. Potockiego za założenie garbarni w Przemyślanach, tudzież za wprowadzony przezeń pług podskibnik, z prośbą, by użycie takowego pługa w okolicy swej rozpowszechnić raczył. Księdzu Podlaszeckiemu uchwalono ofiarować medal z napisem: *Za wynalezienie żniwiarki.*

Na wezwanie wys. Namiestnictwa delegował komitet księcia Sapiehę, Ludwika Komarnickiego, tudzież w zastępstwie pana Kornela Krzeczunowicza do obrad nad zaprowadzeniem giełdy pieniężnej i zbożowéj we Lwowie.

Panu Bielińskiemu inżynierowi prywatnemu polecił komitet w sierpniu r. z. zbadać koryto Dniestru. Pan Bieliński złożył szczegółowe i gruntowne z czynności téj sprawozdanie.

Z powodu szerzącego się księgosuszu komitet otrzymawszy zezwolenie wys. Namiestnictwa, wysłał doktora Kaczkowskiego z przydaniem dwóch członków Towarzystwa do wsi Suscłowa w powiecie Komarzeńskim dla czynienia prób w leczenie zarazy bydlęcéj sposobem homeopatycznym, według zasad przez pana Kaczkowskiego w świeżo wydanéj broszurze ogłoszonych.

W końcu sprawozdawca podał wykaz ilości członków Towarzystwa, stanu biblioteki i funduszów. Towarzystwo liczy obecnie ogółem 646. Z tych uwolnionych od opłaty 148, przeto obowiązanych do wnoszenia rocznéj wkładki tylko 498. Między tymi nieuiszcza się z tego obowiązku 284, zalega przeto na nich 5,712 zł. w. a. Do biblioteki przybyło w roku ubiegłym, po największéj części przez zamianę lub darowiznę dzieł 135 w 145 tomach.

Na fundusz utrzymania szkoły dublańskiéj zapisano 9,293 zr. w. a. Z tych zapłacono do dnia dzisiejszego 3,886 zł. w. a. Na ulepszenie gospodarstwa zapisano i wypłacono 1,399 zł. w. a. Ogółem więc więc zapisano 10.692. Zapłacono już do kasy 5,285 zł. w. a.

Oprócz tego wpłynęło z rozprzedaży dzieła p. Ludwika Skrzyńskiego, z którego dochód autor na korzyść zakładu dublańskiego przeznaczył 110 zł. w. a.

Wiedeń 12 lutego.

□ Negocyacye, które Anglia i Francya zamierzały otworzyć z Austryą przez cztery propozycye, o których wiecie, smutniejszy wzięły obrót, niż te które toczyły się w roku przeszłym o téj porze. Odpowiedź tutejszego gabinetu poszła pozawczoraj do Londynu i jest *zupełnie odmówną.* Że musiała być taką, łatwo było przewidzieć; wielu jednak było tego zdania, że zrobione będą kontra-propozycye i na téj drodze nastąpi ukończenie spraw włoskich wspólnie, zamiast pozostać na stronie i zostawić innym wolne pole działania. Treść odpowiedzi, którą hr. Apponyi ma polecenie w formie noty wręczyć lordowi Russell, jest następna. Austrya nie przyjmuje nie interwencyi, ani chce ją czynić zależną od woli innych mocarstw, gdyż uważa tę zasadę za już nadwerężoną przez obecność wojsk francuskich w Rzymie i Lombardyi. Austrya nie uznała faktów dokonanych we Włoszech środkowych i ma przeciw nim za sobą traktaty dawne i dwa nowe w Villafranca i Zürich, przy których pozostaje i do których odwoływać się nie przestanie. Austrya co do Wenecyi nie potrzebuje żadnej ani rady, ani gwarancyi, sama utrzyma w niej porządek i potrafi bronić posiadłości w razie ataku zewnętrznego. Nareszcie Austrya oświadcza z góry i stanowczo, że nie myśli o wojnie, że jéj nie wywoła, że nikogo nie zaczepi i nikomu w pomoc nie pójdzie, lecz że pozostając na stanowisku obronnem, protestować będzie śmiało, przeciw wszystkiemu co się stało lub stanie we Włoszech na drodze rewolucyjnéj i przeciwnej traktatom. Odpowiedź ta wysłła po długich naradach N. Pana z hr. Rechbergiem i z innymi ministrami.

Powrót bar. Toggenburg do Wenecyi odnoszą do środków energicznych, które mają być użyte dla pokazania ludności i urzędnikom tego kraju, że agitacya teraźniejsza nie może być przez rząd cierpianą.

W Wiedniu ciągłe rozprawy po salonach, kawiarniach i na ulicach o polityce. Publiczność oczekuje, lecz już prawie nie wie czego. Ile głów tyle domysłów. Partyj wyraźnych nie widać. Arystokracya czeska upadła ze swym programatem do dziennika w Wiedniu, lecz znalazła w Czechach 70 tysięcy zł. i chce jak mówią wystąpić przed czytającą publiczność. Niektórzy z podpisanych na programacie chcą wydawać inny dziennik w duchu liberalniejszym, centralno-prowincyonalnych instytucyj, reform i ulepszeń. Władza na to patrzy spokojnie, nwet daje koncesyę. A wszakże dzienniki istniejące twierdzą, że o takowych i tym podobnych przedmiotach mówić niemogą. Czego to jest dowodem.

Akcye kolei galicyjskiej idą w górę i pójdą coraz wyżej, gdyż kapitaliści uważają ją za pewną lokacyę banknotów, które ściągają z innych akcyj i papierów przemysłowych.

Paryż 9 lutego.

Znacie rozprawy, które się wytoczyły w parlamencie angielskim z powodu Włoch i przyłączenia do Francyi Sabaudyi i Nicei. Rozprawy te, bardzo żywe w sprawie Sabaudyi i Nicei, *Times* dobrze zakończył, mówiąc: na co zdadzą się krzyki skoro każdy wie, że przyłączeniu tych prowincyi przeszkodzić nie można. Toż samo mówią, mniéj lub więcéj *Morning Post*, *Morning Chronicle* i *Daily News*. Gabinet angielski wie co się zrobiło i co się robi w téj sprawie. Zbliżenie się Francyi do Anglii musiało nastąpić w przewidzeniu zgodzenia się gabinetu angielskiego na widoki Francyi. Po zgodzeniu się Francyi, zgodzenie się Prus i Rosyi jest naturalne. Pan Desambrois autor traktatu w Zürich opuszcza ambasadę paryzką i zostaje tymczasowo zastąpiony przez pana Nigra, który przybył dziś do Paryża. Z potrzeby oszczędzania i podtrzymywania gabinetu palmerstońskiego w parlamencie, przyłączenie Sabaudyi i Nicei dozna niejakiéj zwłoki. Mieszkańcy tych prowincyj nie wiedzą jeszcze czego się trzymać i robią manifestacye w teatrach to za, to przeciw przyłączeniu.

Lord Russell wyjaśnił sprawę przyłączenia Włoch środkowych do Piemontu. Po jego mowie nic o tem pisać nie można. Przewaga stanowcza, polityka angielska w sprawie włoskiéj oznaczona w czterech, a raczéj pięciu punktach (piąty dotyczy Sabaudyi i Nicei). Francya ma ustępować nawet w kwestyi poradzenia się Włoch środkowych drogą głosowania powszechnego. Skargi są już próżne. Nie skarży się już na to co się robi i państwo głównie interesowane w traktacie zürichskim i utrzymuje dobre stosunki z Francyą. Skarży się tylko na postępowanie króla sardyńskiego Rzym. Podziwiać trzeba energię jenerała Goyon. Jenerał ciągle jest zajęty i utrzymuje porządek. Przybył do Paryża hr. Arese przyjaciel Cesarza i powiernik króla sardyńskiego. Baron Meneval, były pełnomocnik w *Karlsruhe*, jest już w Rzymie gdzie wstąpi wkrótce do stanu duchownego. I tego razu Cesarz dał mu misyą. Dała mu misyę i Cesarzowa.

Biskup Dupanloup odpowiedział na list pasterski swego poprzednika z r. 1810, którego użył *Constitutionnel.* Odpowiedział surowo i obelżywie dla zmarłego biskupa. *Constitutionnel* da jutro replikę. Polemikę religijną osłabiła trochę reforma celna a teraz osłabia ją przekonanie o niebezpiecznem położeniu Turcyi pod pociskiem uczucia narodowości, agentów i potrzebie wysłania do Stambułu marszałka Niel. *Pays* doniósł wczoraj mylnie, że powstanie wybuchło już w Stambule, jeszcze to nie nastąpiło. Wypadki w Turcyi są zawsze ogromnéj wagi, bo dotyczą zasady narodowości i otwierają pole do różnych kombinacyj. Vefik effendi, nowy ambasador turecki, ma opuścić Stambuł dnia 12 t. m. i przybyć do Paryża.

Traktat handlowy ułożony między Francyą a Anglią będzie przedstawiony w parlamencie dopiero jutro. Stan gabinetu angielskiego względem parlamentu jest trochę lepszy.

Dzienniki francuzkie przyjęły z radością wiadomość o wzięciu Tetuanu przez Hiszpanów. Cesarz, który zachęcił Hiszpanią do téj wojny, przesłał natychmiast telegrafem powinszowania królowéj.

Hr. Kisielew dał obiad dla pana Thouvenela.

Cesarstwo dadzą drugi bal dnia 21. W poście mają dać kilka koncertów. Onegdajszy bal w Hotel de Ville był piękny, bo był mały (z 3,000 osób). Jedna Polka, którą na tym balu spotkałem dziwiła się, iż tutejszych kobiet mało jest pięknych. Obserwacya była może słuszną. Tutejsze kobiety zbyt żyją w świecie i teatrach i dla tego są znużone, zenerwowane. Drugi wielki bal w Hotel de Ville odbędzie się dnia 17 t. m.

Przegląd Edimburski zawiera ważne liczby statystyczne. W r. 1803 Anglia miała 15 milionów ludności, a 34 milionów funt. st. dochodu a w r. 1858 miała 30 milionów ludności a 61 milionów funt. dochodu. Podniesienie się ludności i bogactwa zniżyło ciężary prywatnych. W r. 1803 Anglik płacił w przecięciu 13 szylingów podatku a r. 1858 tylko 11.

Paryż 8 lutego.

B. Hiszpanie odnieśli wielkie zwycięstwo nad Marokanami. Wojsko Maurów rozbite. W Tetuan powiewa flaga hiszpańska. Żołnierze hiszpańscy są panami wszystkich fortyfikacyj. Osiemset namiotów, artylerya, wielbłądy i cały wojenno-obozowy przybór dostały się w ręce zwycięzców. Cieszy nas mocno ten wypadek kończący zapewne niebezpieczną i kosztowną wyprawę. Szczęśliwi jesteśmy nietylko z chwały odniesionéj, która bezwątpienia podniesie ducha narodu nieznającego oddawna jeno wewnętrzne walki a tém samém o-

słabienie; raduje nas myśl, że wszędzie wyznawcy Proroka ustępują przed potęgą chrystyanizmu. Islamizm to jest fanatyzm religijny wsparty orężem, upada. Wybija zdaje się dla niego ostateczna godzina. Wojska regularne tegoczesnego świata, choćby nawet miernie wyćwiczone, mają niezaprzeczoną wyższość nad tłumem któremu zbywa podniety głównéj, religijnego zapału.

Zwycięstwo Hiszpanów mieć będzie na zewnątrz ważne odbicie. Już bowiem donoszono z Madrytu, że królowa konstytucyjna nie radząc się tylko własnych uczuć i sumienia napisała list do Papieża ofiarując mu pomoc pieniężną i wojenną. O tém przedsięwzięciu dowiedzieli się dopiero ministrowie po wyprawieniu listu. Niechcieli oni pominięcia siebie brać zbyt seryo, poprzestając na pełnych uległości i uszanowania, ale jednak dosyć stanowczych przedstawieniach. Królowa ma być niewzruszoną. Otaczające ją osoby należą do liczby najżarliwszych stronników Rzymu. Siostra Patrocinio zakonnica wielce poważana i ukochana przez monarchinię, objeżdża klasztory, zwiedza religijne kongregacye i za każdym objazdem zatrzymuje się w pałacu królewskim, gdzie czeka na nią osobne bliskie apartamentu królowéj mieszkanie. Mąż królowéj ma być głową stronnictwa ultra religijnego. Królowa Izabella wbrew stanowiska swego konstytucyjnego, wszystkie zadania dotyczące stosunków z Rzymem, rozwięzuje według wymagań sumienia i odpowiednio do pojęć religijnych osobistych. Położenie staje się coraz trudniejszym dla doradców korony. Piszą z Madrytu, że tylko przedstawienie silne i zbiorowe Francyi i Anglii mogłoby wstrzymać komplikacye które podobny stan w następstwie sprowadzić musi bezzawodnie. Jeżeli wczoraj rada ta zdawała się mieć za sobą pewność skuteczności, dziś po odniesioném zwycięstwie wojsk narodowych traci wiele na jéj domniemaniu. Miłość własna potomków Cyda została za wysoko podniecona ażeby zdolną była do usłuchania rad aczkolwiek przychylnych zawsze jednak obcych. Chwała wreszcie jest doskonałą zasłoną dla władzy pragnącéj się wyzwolić z niedogodnych więzów. Narody łatwe do potwierdzenia i popierania nie jednéj sprzeczności, byle się im pod opieką sławy wojennéj przedstawiła. Wzięcie Tetuanu może być początkiem nowych epizodów wojennych dla Hiszpanów i powodem do jeszcze większych zawikłań spraw europejskich.

Hrabia Arese przybył do Paryża. Głoszą że zacny ten i osobisty przyjaciel władzcy Francyi może na dłużéj zostanie w naszém mieście. Ma bowiem zastąpić p. Desambrois jako ambasador dworu sardyńskiego. Już to nie pierwszy raz podobna rozchodzi się pogłoska, nigdy czynem nie potwierdzona. Stosunki hrabiego dają do niéj powód, a właśnie stosunki te może są główną przeszkodą do przyjęcia stałych dyplomatycznych zobowiązań. Hr. Arese użytecznym jest raczéj jako prywatny i poufny negocyator niż urzędowy reprezentant.

Mówią że dziennikarze dostali uboczne ostrzeżenie ażeby wstrzymać się z wszelką dyskusyą o Sabaudyi i Nicei. Jest życzeniem rządu zostawić tę kwestyę na uboczu, w nadziei, że ona sama przez się dojrzeje. Już nawet dzienniki angielskie oryentując się według ministeryalnych mniéj jasnych a tém samém dających powód do domysłów, oświadczeń, coraz przychylniéj wyrażają się o możebném przyłączeniu Sabaudyi ale tylko Sabaudyi. Hrabstwo Nicejskie tak przez organa angielskie jako i włoskie zupełnie bywa w rozprawach oddzielane.

Débaty umieściły notę która ma pewne znaczenie, jeżeli z urzędowego jak się zdaje pochodzi źródła. Rozgłoszono wieść, że rząd związkowy szwajcarski urzędownie zaprzeczył pogłoskom przypisującym mu opozycyę zamiaru przyłączenia Sabaudyi do Francyi. Nota *Débatów* prostuje te wieści w tym sensie, że rząd związkowy zaprzeczył doniesieniom ale nie dotyczącym przyłączenia. Zapewniano, że rząd związku szwajcarskiego już teraz zażądał przyłączenia okręgu Faucigny i Chablais do Szwajcaryi, i że w tym celu przesłał okólnik do wszystkich mocarstw, które podpisały traktat wiedeński. Przeciw temu mniemaniu rząd związkowy występuje i kategorycznie go zaprzecza. Szwajcarya jest krajem ściśle neutralnym i pokojowych usposobień. Nie może sprzyjać zmianom terytoryalnym i przetworzeniom karty europejskiéj.

Szwajcarya przedewszystkiém pragnie utrzymania obecnego stanu rzeczy. Gdyby jednak Francya zyskała Sabaudyę, wtenczas ale wtenczas dopiero będzie miała prawo zażądać, ażeby Faucigny, Chablais i część Genewska na północ strumienia *Usses* zostały wcielone do Związku. Rząd szwajcarski widząc opinią publiczną we Francyi żywo zajętą kwestyą posunięcia granic, uważa za potrzebne objawić zdanie swoje dla oświecenia opinii względem stanowiska, jakie mogą sąsiedzi w téj kwestyi zająć.

Broszury, pisma i listy dotyczące sprawy włoskiéj a mianowicie rzymskiéj, nieprzestają wychodzić. Sama nomenklatura tych prac często excentrycznych a najwięcéj do siebie podobnych, jużby była przytrudną, a cóż dopiero rozbiór lub tylko uczciwa wzmianka. Od czasu jak urzędowość posługiwać się zaczęła publicyzmem, głos prywatny choćby wsparty potęgą geniuszu, słabe tylko i częściowe zdolny wywołać wrażenia. Broszura upadła. Do książki do dzieł poważnych i pracowitych wziąść się musi teraz umysł pragnący sławy i wzięcia. Książka powolniéj ale przytém więcéj oświeca. Dzieło, książkę, zapowiada ksiądz biskup orleański Dupanloup w liście długim, który *Ami de la Religion* dziś umieszcza. Czekamy z upragnieniem na uczony wywód znakomitego członka akademii i pasterza, bo wyznać musimy, że spór dorażny, odpowiedź obcesowa nie tyle nas buduje a co większa często nawet zasmuca; a takiego uczucia nie powinno wywołać słowo z tak poważnych i zasłużonych ust wychodzące. List księdza biskupa dzisiaj ogłoszony, jest adresowany do pana Grandguillot, redaktora dziennika *Constitutionnel.* Powodem tego zadziwiającego wystąpienia téj korespondencyi między biskupem i dziennikarzem jest inny list w innéj epoce i przez innego biskupa ale tejże saméj dyecezyi tojest orleańskiéj napisany. Pół wieku temu, to jest w r. 1808, był w dyecezyi orleańskiéj biskupem ksiądz Rousseau; napisał list pasterski, a jak ksiądz Dupanloup twierdzi, miał tylko mowę do kleryków seminaryum, w któréj objawił zdanie zupełnie sprzeczne ze zdaniem obecnego biskupa. Oświadczył się za zupełnym rozdziałem władzy świeckiéj z władzą duchowną Ojca ś. Nie uważał pierwszéj za warunek niezbędny drugiéj. Działo się to w r. 1810. Ten list pasterski czy też tę mowę wygrzebano z archiwów przeszłości i umieszczono w *Constitutionnelu.* Wszystkie dzienniki ją powtórzyły. Odwiada na nią obecny biskup orleański, odpowiada w długim liście do p. Grandguillot. Zapewne będziecie mieli sposobność poznać ten obszerny dokument, w którym zaiste trudno nam było znaleść zimną krew i umiarkowanie. Jakkolwiek dowody przytaczane przez księdza biskupa Dupanloup zdały się być przekonywującymi, jakkolwiek życie jego i przeszłość przemawiają na korzyść powagi słów, niepodobna jednak oprzeć się przykremu uczuciu, czytając akt oskarżenia wystósowany przez biskupa następcę, przeciw biskupowi poprzednikowi.

Ksiądz Rouseau należał według oskarżenia do téj kategoryi pasterzy, którzy się dają względami władzy świeckiéj podbijać, którzy pokusom światowych korzyś i nie mają siły oprzeć się. List biskupa żyjącego nieogranicza się na oskarżeniu jednego z poprzedników, ale wymienia ich kilku przystępnych podobnejże pokusie. Wszystko to jest smutne i wywoła bezzawodnie mnóstwo reklamacyj i szkodliwych rozpraw. Zbliżanie dwóch panowań w dwóch odmiennych epokach przypadłych, jest zupełnie niestósowne. Pomiędzy polityką i postępowaniem względem Stolicy apostolskiéj Napoleona I a Napoleona III jest niezmierna przestrzeń i najkompletniejsza różnica. Napoleon I podbijał i więził, Napoleon III doradza z uszanowaniem i podnosi siłą wspierając orężem. Napoleon I chciał zniweczyć, Napoleon III strzeże i przedstawia. Pod panowaniem pierwszego głos Stolicy apostolskiéj był tłumiony, gdy przeciwnie teraz władza uprzedza jawność komunikacyj apostolskich. Napoleon I zajął dziedzinę papieską, Napoleon III podniósłszy tron Ojca ś., waruje dla siebie i dla drugich wszelkie niemięszanie się zbrojne do spraw wewnętrznych rządu papieskiego. Przez jedenaście lat pobytu Francuzów w Rzymie niedoznała stolica apostolska najmniejszego przymusu ani materyalnego, ani moralnego ze strony władzy francuskiéj. Jakakolwiek przyszłość czeka sprawę włoską, pożyteczną jest rzeczą dla wiernych zapatrywać się bez uprzedzenia na dokonane czyny. Tym sposobem tylko potrafimy się nakoniec przygotować do przyjęcia wypadków i ocenienia ich bezstronnym sądem.

Wiedeń 12 lutego. Dziś dopiero podają tutejsze dzienniki doniesienie o wyjeździe fmp. ks. Aleksandra Heskiego do Petersburga, w odwiedziny Cesarzowéj rosyjskiéj siostry swojéj. Tymczasem powszechne jest mniemanie, że książę ten ma się udać do Petersburga w misyi poufnéj, i wróżą z téj podróży zbliżenie się obu dworów cesarskich do siebie.

— Podaliśmy już obwieszczenie hr. Bissingen namiestnika dotychczasowego Wenecyi, zaprowadzające z nakazu Fmp. hr. Degenfelda głównodowodzącego w tym kraju, sądy doraźne. Nakaz ten rozciąga się również do południowego Tyrolu, jak to mówi następujące obwieszczenie:

„W obec rozpościerającego się systemu podburzania i uwodzenia, którego partya rewolucyjna używa od niejakiego czasu względem c. k. wojsk za pomocą najnędzniejszych środków łudzących, c. k. komenda 2éj armii w Weronie spowodowaną została na mocy służącéj sobie władzy, rozkazem dziennym z dnia 1go b. m. rozciągnąć prawo doraźne na zbrodnie wymierzone przeciw sile wojennéj państwa, tak na cały obręb rządowy wenecki, jakoteż na obwód trydencki, i naznaczyć d. 15 lutego r. b. jako dzień wejścia tego prawa w wykonanie. Co na żądanie c. k. komendy 2éj armii podaje się do wiadomości publicznéj.

„Innsbruk 4go lutego 1860 r.

„C. k. Prezydyum namiestnictwa.“

Oestr. Ztg powiada w liście z Innsbruka z 7go b. m., że w Trydencie zaczęto już naśladować Wenecyan, ostrzegając plakatami mieszkańców w imie żałoby publicznéj od zabaw, i podżegając ich przeciw rządowi austryackiemu, a prócz tego zabiegi rewolucyjne w Tyrolu włoskim poczęły się objawiać zwykłemi sposobami. W innym liście z Wenecyi z 8go pisanym do tego dziennika, czytamy, że około 90 osób znanych jako wichrzyciele i niebezpiecznych dla publicznego bezpieczeństwa, wywieziono do Ołomuńca. Należeli oni do najniższéj klasy ludności i gotowi byli za pieniądze do wszystkiego. Ale teraz wzięto się do prawdziwych sprawców demonstracyj, do *signori*, i około 40 osób z klas wyższych uwięziono, aby je do jednéj z twierdz wywieźć. W liczbie ich znajdują się i tacy, co dawniéj ułaskawieni, tą samą znów poszli drogą. Ma być między niemi pewien bogaty człowiek, który opłacał agentów uwodzących młodzież do wychodźtwa. Jest także między aresztowanemi jeden z agentów, który za każdego wychodźcę wstępującego w Lombardyi do wojska otrzymywał napoleondora. Agenci korzystając z takiéj opłaty, wysyłali nawet niedorostków, którzy nieprzyjęci do wojska wracali w biedzie z Medyolanu i Ferrary do domu i przyczynili się przez to do wyśledzenia agentów. *Gaz. Tryestska* donosi z Wenecyi 6go, że ostatniemi dniami aresztowano także pięciu księży z niższego duchowieństwa za polityczne knowania, lecz za wstawieniem się patryarchy przeniesiono ich z aresztów świeckich do przeznaczonego dla duchownych więzienia w klasztorze „al Redentore.“

— J. C. Mość postanowieniem swojem z dnia 6go b. m. zamianował byłego ministra handlu, tajnego radzcę Jerzego Toggenburga, namiestnikiem Wenecyi.

— *Presse* donosi z Pragi, że 8go odbyło się tam u księcia Taxis zgromadzenie akcyonaryuszów dziennika arystokratycznego projektowanego w Wiedniu. Znajdowało się między zaproszonymi także kilku mieszczan, którzy ten zaszczyt, jak mówi *Presse*, opłacili subskrypcyą. Program téj partyi, miał wyjść, zdaniem tego listu, od księcia Salm. Na zebraniu prażskiem postanowiono wybrać komitet w celu wspierania wydziału kierowniczego w Wiedniu. Do tego komitetu wybrano: hr. Clam-Martinica, ks. Franciszka Salm, ks. Auersperga i Karola Schwarzenberga, tudzież z mieszczan pp. Brosche i Edwarda Pleschnera. Podpisy wynosiły 35,000 złr.

— Dnia 7go lutego umarł biskup Wicencyi.

— W dniu 1ym marca sprzedane być mają w Marsylii dwa ostatnie statki austryackie, podczas wojny włoskiéj schwytane przez francuzów.

— Ze zmian zaszłych w armii, ważniejsze są: Zamianowani pułkownikami, podpułkownicy: Karol Steiger de Münsingen, z pułku strzelców tyrolskich JCMci, pułkownikiem, a zarazem dowódzcą 9go batalionu strzelców; daléj: Alfred Du Rieux de Feyan, dowódzca 1go pułku piech. JCMci; Eugeniusz Villecz, dowódzca 3go pułku granicz. rumuńsko-banackiego; Adolf Pinsker, dowódzca 7go batal. strzelców; August Waldegg, dowódzca 6go pułku ułanów JCMci. — W artyleryi: pułkownicy Ignacy Rusterholzer i bar. Ignacy Sternegg ze sztabu artyl. przechodzą na stan rozporządzalności; pułk. Jan Konrad z artyl. techn. na dyrektora artyl. krajowej w Weronie. Adjutant skrzydłowy pułk. bar. Alfons Du Mont de Monten, z korpusu adjut., na drugiego pułkownika 40go pułku bar. Rossbacha. Przeniesieni na pensyę, pułkownicy: Fryd. Menninger, dowódzca 9go batalionu strzelców; Józef Fryd. Stromfeld 8go pułku dragonów W. Ks. Ferdynanda Toskańskiego, który to pułk zwinięty będzie, i Władysław Mares ze sztabu inżynieryi.

— J. C. K. Ap. Mość nadał hr. Ingelheim, posłowi w Hannowerze, godność tajnego radzcy, z uwolnieniem od taksy.

Francya.

Najświeższym aktem dotyczącym sprawy włoskiéj, jest depesza francuzkiego ministra spraw zagranicznych p. Thouvenel do posła francuzkiego w Londynie hr. Persigny. Depesza ta datowana z Paryża w d. 30 stycznia brzmi następnie:

„Poseł angielski udzielił mi depeszę, w któréj pierwszy sekretarz stanu w ministeryum spraw zagranicznych zwracając uwagę na obecne położenie Włoch i dowiódłszy konieczności porozumienia się nad najwłaściwszym sposobem przywrócenia trwałego i zadawalającego stanu rzeczy na półwyspie; postawił ogólne zasady, które według zdania rządu Jéj k. Mości porozumienie do skutku doprowadzićby mogły. Rząd angielski będąc przekonanym że przedewszystkiem chodzi o otrzymanie zezwolenia Francyi i Anglii, upoważnił lorda Loftus uczynić gabinetowi wiedeńskiemu podobną komunikacyą, któreto akta mam zaszczyt przesłać JW. Panu w odpisie. Zawierają one, jak panie hrabio ujrzysz, cztéry określone punkta: 1) Francya i Anglia zrzekają się na przyszłość mieszania w sprawy Włoch, wyjąwszy gdyby do tego przez jednomyślne zezwolenie mocarstw upoważnione były. 2) Rząd Cesarza porozumie się z Ojcem Św. względem wyprowadzenia załogi z państwa kościelnego, skoro organizacya siły zbrojnéj tego państwa uczyni to możliwém, i wojsko nasze bez niebezpieczeństwa dla utrzymania porządku, będzie mogło z Rzymu być odwołaném. Armia nasza również opuści Włochy północne w odpowiednim celowi terminie. 3) Wewnętrzna organizacya Wenecyi pozostawioną będzie po za obrębem układów pomiędzy mocarstwami. 4) W końcu król sardyński otrzyma wspólne zawezwanie od rządów Cesarza i Jéj K. Mości, aby nieposyłał wojska do Włoch środkowych, dopóki różne państwa i prowincye za pomocą nowego głosowania zgromadzeń narodowych w skutku nowych wyborów zebranych, nieobjawią uroczyście swych życzeń; gdyby zaś zgromadzenia te oświadczyły się za anneksyą, natenczas Francya i Anglia sprzeciwiać się więcéj niebędą wkroczeniu wójsk sardyńskich.

„Przedłożyłem Cesarzowi depeszę lorda John Russell do lorda Cowley i otrzymawszy rozkazy od JCMci zawiadomiłem posła angielskiego, jak pojmujemy komunikacye rządu Jéj K. Mości. Pierwsza z czterech propozycyj angielskich, jak mu wyraziłem, nienapotka na najmniejsze trudności. Zasada nieinterwencyi jest prawidłem międzynarodowem, któréj ważności i znaczenia nikt bardziéj od nas ocenić niemoże, ona to bowiem według zdania naszego tworzy jeden z najgłówniejszych żywiołow wszelkiego rzeczywistego i stanowczego załatwienia kwestyi włoskiéj. Jeżeli rząd cesarski sam pośredniczył w téj sprawie, uczynił to ulegając okolicznościom nieuchronnym, których konieczność wskazywały mu w ówczesnym stanie rzeczy we Włoszech własne interesa i uważał zawsze jako kres usiłowań swych na półwyspie ustalenie systemu politycznego, zdolne zapobiedz na przyszłość wszelkiéj interwencyi. Zdanie nasze w téj mierze wyraził głośno sam Cesarz w okolicznościach najuroczystszych. Propozycya rządu angielskiego nadaje więc tylko dyplomatyczne namaszczenie życzeniu równie jawnie szczeremu, jak często ponawianemu. Powiedziałem lordowi Cowley że rząd JCMci przystaje na nie bezwarunkowo. Rzekłem nadto że zdanie nasze pod tym względem nigdy nieulegało zmianie i że się uważamy za zupełnie upoważnionych przyjąć tę propozycyę bez odwoływania się do innych gabinetów.

„Co się tyczy drugiego punktu, ażeby dać poznać posłowi angielskiemu usposobienie rządu cesarskiego, mógłem również powołać się na poprzednie nasze oświadczenie, a mianowicie na oświadczenie pierwszego pełnomocnika francuskiego na kongresie paryskim. Równie dziś jak w owéj epoce pragniemy szczerze zakończyć zajęcie wojskowe państwa rzymskiego. Rząd J. C. Mości pragnie niemniéj wycofać jak najrychléj swe wojsko z prowincyj lombardzkich i tym sposobem stanowczo przeciąć interwencyę zbrojną, któréj o ile można bliski kres położyć, przynaglają nas same zasady naszéj polityki. Przyjmujemy więc bardzo chętnie propozycyę angielską tak co się tyczy państwa rzymskiego jak co się tyczy Lombardyi, lecz wzgląd na stósowną porę ma wielką w tym razie wagę, któréj zresztą rząd angielski niezapoznał wcale; sądziłem się przeto upoważnionym zachować pewne ostrożności, które sam rząd ów za stosowne uznaje, a mianowicie aby opuszczenie Rzymu było wynikiem pewności, że ztąd żadne nie nastąpi niebezpieczeństwo dla spokojności Stolicy św., opuszczenie zaś Lombardyi w téj dopiero przyszłoby do skutku chwili, gdy zgoda milcząca czy jawna wielkich mocarstw ubezpieczy nową organizacyę Włoch.

„Przechodząc do trzeciéj propozycyi, oświadczyłem posłowi angielskiemu, że nie zdaje mi się aby przeciw niéj czynić można jaki zarzut i że rząd cesarski w zasadzie przystaje na nią. Uczyniłem jednakże uwagę lordowi Cowley, że należy nam przewidywać ewentualność, iż Austrya postawić może osobne warunki czyniąc dla Wenecyi koncesye, w którym to razie winniśmy sobie zastrzedz możność badania komunikacyi czynionych przez gabinet wiedeński.

„Co się tyczy czwartego i ostatniego punktu, odnosi on się panie hrabio! do kategoryi owych względów, na które niepodobna mi w téj chwili stanowczo odpowiedzieć, przypomnieć więc musiałem lordowi Cowley stanowisko rządu cesarskiego względem innych wielkich mocarstw, a głównie względem Austryi. Niepodobna nam zaprzeczyć przeszkód na jakie napotykają w traktacie zürichskim spisane warunki. Rząd cesarski, dokładając od kilku miesięcy jak najlojalniejszych usiłowań, aby ułatwić ich urzeczywistninnie, przekonał się, iż trudno mu mieć nadzieję pokonania tych trudności. Może on jak mniema oddać sobie świadectwo, że zobowiązań swych pod tym względem całkowicie dopełnił. Skłonnym on jest prócz tego uważać środki proponowane przez rząd angielski za mogące najwłaściwiéj sprowadzić załatwienie, któreby zadowoliło interesa Włoch i połączyło w sobie rękojmię potrzebnéj powszechnemu interesowi trwałości. Środki te zgadzają się zupełnie z zasadami tworzącemi podstawę naszych instytucyj i niemielibyśmy powodu zaprzeczać skuteczność ich w zastósowaniu do innych krajów. Lecz jakiekolwiek jest nasze zdanie o ważności kombinacyi, któréj inicyatywę podejmuje rząd angielski, uważamy się za moralnie zobowiązanych, znieść się w téj mierze wprzód z dworem austryackim. Winniśmy bowiem ochraniać lojalność Cesarza i szczerość jego polityki od wszelkiego podejrzenia, i niemożemy w obec układów w Villafranca i w Zürich, przyjmować pod tym względem na siebie zobowiązań stanowczych. Jakkolwiek bezskuteczność dawanych przez nas rad i czynionych usiłowań, przekonała nas o niemożności przywrócenia władzy książąt wywłaszczonych, niemniéj powinnością jest naszą zapobiegać wszelkiemu fałszywemu tłómaczeniu i uchylać wszelkie wątpliwości, gdyż Francya chce przedewszystkiem niełamać słowa w lojalnych swych z dworem austryackim stósunkach.

„Z drugiéj strony niemożemy zapominać, że niedawno zapraszaliśmy Rosyę i Prusy do wzięcia udziału w kongresie, którego zebranie się zdawało nam się być zarazem rękojmią zgody pomiędzy mocarstwami i zapewniać załatwienie kwestyj, któreby pod jego obrady oddane zostały. Nie od nas zależało ażeby Europa w ten sposób zgromadzona, powołaną była do uświęcenia stanowczych układów i lękalibyśmy się obudzać słuszne drażliwości, gdybyśmy zmuszeni dziś siłą rzeczy na inne przenieść się stanowisko, omieszkali określić gabinetom: petersburgskiemu i berlińskiemu nowe położenie, w jakiem nas stawiają ważne okoliczności, i gdybyśmy zaniedbali przekonać je o konieczności obrania praktyczniejszych środków do załatwienia kwestyj, które bez niebezpieczeństwa dłużéj w zawieszeniu pozostać nie mogą.

„Odpowiedziałem więc lordowi Cowley, że co się tyczy czwartéj propozycyi, rząd cesarski uważa

za rzecz konieczną zanim ostatnie powie słowo, wytłomaczyć się i usprawiedliwić stanowisko swe dworowi austryackiemu z jednéj strony, a dworom rosyjskiemu i pruskiemu z drugiéj. Poseł angielski zdawał się uwzględniać powody, które rządowi cesarskiemu nakazują tak postąpić i mam nadzieję, że rząd angielski uzna słuszność i siłę tego postępowania. Przyjęcie przez nas trzech pierwszych propozycyj świadczyłoby gdyby tego była potrzeba o uczuciu z jakiem powitaliśmy jego komunikacye, wątpić on przeto niemoże o naszéj szczeréj chęci obrania środków załatwienia, jakie przystoją i jakich wymaga sytuacya Włoch środkowych.

„Zechcesz JW. Pan odczytać i wręczyć w odpisie niniejszą depeszę głównemu sekretarzowi stanu Jéj K. Mości.

„Przyjmij Panie hrabio! zapewnienie mego wysokiego poważania (podp.) *Thouvenel*“.

Anglia.

Na posiedzeniu izby lordów w d. 7 b. m. zaproponował lord Normanby zawotowanie adresu dziękczynnego za oświadczenie się Królowej przeciwko ustąpieniu przez Piemont Sabaudyi i hrabstwa Nizzy na rzecz Francyi z dołączeniem zarazem prośby, aby Jéj K. Mość wszelkich dołożyła starań celem przeszkodzenia owej cesyi, którąby zarówno naraziła rónowagę mocarstw europejskich, jak interesa nietylko Sabaudyi i jéj mieszkańców, lecz nawet samej Francyi, niemogącej liczyć pomiędzy mieszkańcami w ten sposób nabytego kraju na przywiązanie i gotowość poświęcenia się dla nowéj swéj ojczyzny.

Lord Granville oświadczył, że kiedy pierwsza wieść rozeszła się o zawarciu traktatu względem Sabaudyi pomiędzy Francyą i Sardynią, lord Cowley upoważniony został przez rząd zapytać w téj mierze hr. Walewskiego, który go zapewnił, że traktat żaden pomiędzy Francyą i Sardynią nie istnieje, jakkolwiek mogłaby się okazać potrzeba zawarcia traktatu zaczepno-odpornogo. Hr. Walewski nieprzywięzywał żadnéj wagi do poruszonej kwestyi owej cesyi i lord Cowley przestał się nią zajmować. Rząd teraźniejszy nie przestał porozumiewać się z Sardynią i Francyą w rzeczonej sprawie. Rząd francuski odpowiedział, że niema teraz mowy o anneksyi Sabaudyi do Francyi, że jednakże kiedy się przed wojną włoską naradzano nad rozmaitemi punktami, anneksya owa zawarowaną była w razie pewnych wypadków; lecz ponieważ wypadki te nienastąpiły, rzecz sama z siebie upada. Rząd francuski oświadczył zarazem, że gdyby Sardynia przez wcielenie Lombardyi i innych prowincyj stała się silnem państwem włoskiem, waruje sobie możność stawienia warunków, pod jakiemi uznałby ów nowy stan rzeczy. Hr. Cavour odpowiedział wprost na zapytanie posła Jéj K. Mości w Turynie, że podobny traktat pomiędzy Francyą i Sardynią nie istnieje, i że Sardynia nie chce i chcieć nie będzie ani ustępować ani zamieniać téj prowincyi.

Cesarz Napoleon podziela widoki Anglii, któréj rząd byłby w każdym razie spełnił swój obowiązek gdyby Francya niebyła uwzględniła w téj mierze czynionych sobie przez Anglię uwag. Przypomnieć tu muszę, rzekł dalej lord Granvile, owe pamiętne słowa, najszczytniejsze, jakie kiedykolwiek wielki monarcha wyrzekł na czele armii zwycięzkiej, słowa Cesarza Francuzów do Medyolańczyków, którym powiedział, że przyjaciele Włoch, są jego przyjaciołmi a ich nieprzyjaciele jego nieprzyjaciołmi, że rozpoczął wojnę dla ich dobra, a nie dla powiększenia Francyi, że jakkolwiek znajdują się ludzie, którzy nierozumieją opinii Europy, on się do rzędu ich nie liczy i że wpływ moralny jest daleko większą korzyścią dla wielkiego narodu niż płonne zwycięstwa. Były to słowa szlachetne; lecz gdyby Sabaudya przyłączona była do Francyi, nieprzyjaciele tego wielkiego mocarstwa mieliby prawo powiedzieć, że polityka jego niezgadza się zapowiedzeniem Cesarza, a oświadczenie to wskrzesiłoby wątpliwości mogące szkodzić pokojowi Europy. Nie mówimy aby prowincye środkowe połwyspu miały być przyłączone do Sardynii, lecz nie mówimy również aby niemiało być środkowej monarchii włoskiej. Nie twierdzimy, że większość ludności toskańskiej niesprzyja wielkim książętom. Lecz jeżeli tak jest, niechaj ci którzy w tym są interesowani dowodzą tego faktu, a Anglia nie będzie się sprzeciwiać restauracyi dawnych panujących.

Polityka nasza, do któréj staraliśmy się skłonić inne mocarstwa, a która ze strony Francyi serdecznie przyjętą została, czego zarówno spodziewaliśmy się po Austryi, pragnie usunąć wszelką interwencyę zbrojną w sprawy półwyspu i czuwać aby Włochom zostawioną była wszelka swoboda orzeczenia, jakim sposobem ich ideje wolności i niepodległości urzeczywistnione być mogą. Minister wyraził w końcu nadzieję, że lord Normanby cofnie swoją propozycyę.

Lord Grey twierdził że zapewnienie rządu francuskiego zaprzeczające anneksyą nie jest dostateczne w obec głosów dziennikarstwa paryskiego. Nic niemogłoby według niéj zadać większego ciosu pokojowi europejskiemu jak przyłączenie Sabaudyi do Francyi, jakkolwiek nie radzi używać siły oręża aby téj ewentualności przeszkodzić. Ubolewa on że rząd zawierając układy handlowe z Francyą, niezażądał przy téj sposobności dokładnego wyjaśnienia zamiarów Francyi w tym przedmiocie kwestyi sabaudzkiej.

Hr. Shaftesbury, mniema, że traktat tajemny zawarty pomiędzy Francyą i Sardynią przed wojną w przedmiocie ustąpienia Sabaudyi celem wynagrodzenia za powięszenie Sardynii, byłby niesprawiedliwym, niemoralnym i występnym.

Książe Newcastle oświadczył, że rząd nieprzestanie czynić przedstawień w tym celu Francyi i Sardynii.

Lord Brougham jest zdania, że odwołanie się do narodowości w przedmiocie ustąpienia Sabaudyi byłoby rzeczą niebezpieczną.

Lord Derby oświadczył, że przedstawienia czynione rządowi francuskiemu przez gabinet poprzedni powinny były usunąć trudności, jakie obecnie na jaw wychodzą. Według zdania lorda przyjęcie propozycyi lorda Normanby niebyłoby przeszkodą dla widoków Francyi.

Lord Redcliffe powiedział, że postępowanie obecne Cesarza Napoleona, budzi nieufność Europy. Lord Normanby poprzestając na dyskusyi, cofnął swoją propozycyę.

Izba została odroczoną.

Włochy.

Ponieważ sprawa włoska nie rozstrzyga się we Włoszech w téj chwili, lecz na nowo weszła na drogę układów dyplomatycznych, jak o tem przekonały wyjaśnienia dane w parlamencie angielskim co do nowych czterech punktów, przeto z tego co z Włoch dochodzi do publicznéj wiadomości, nie zawsze można zrozumieć, jak rzeczy stoją. We Włoszech zachodzą tylko drobne fakta, rzucające więcéj światła na usposobienie umysłów, niż na bieg sprawy. Polityka rządu sardyńskiego stoi pośród dyplomatycznych zapasów, a z drugiéj strony pośród wewnętrznego nacisku stronnictw, przez jedne działa niekiedy na drugie i nawzajem, a ztąd w spisywaniu wydarzeń włoskich zachodzi często pewna niejasność a nawet niezgodność, bardzo naturalna w epoce przejściowéj jaką jest obecna. Różne kraje włoskie dążąc do zjednoczenia się z Piemontem, nie widzą w nim bynajmniéj ostatecznego celu, lecz poczytują go za środek dla dopięcia celu. Dla tego poświęcają chwilowo swoją odrębność i wyłączność, wyższość nawet swoją, dając wszakże niekiedy poznać, jak wiele poświęcają. Dawniéj dawała to uczuwać Genua Turynowi, dziś daje mu czasem uczuwać Medyolan, Florencya, Liworno. Ztąd powstają trudności dla podesty medyolańskiego, dla gubernatora prowincyi medyolańskiéj, dla ministeryum. Liworno, jak twierdzą niektórzy, nie jest przychylne zamiarowi wcielenia Toskanii, lękając się o swój handel w obec Genui. Nie dziw, że występują tu i owdzie specyalne interesa i stawają obok sprawy ogólnéj jako uprawnione. Używa ich dyplomacya, niewyłączając napoleońskiéj, i używać ich będzie dopóki, sprawa annexyi w tę lub ową stronę ostatecznie zdecydowaną nie zostanie.

Zachowanie się wojsk francuskich we Włoszech zmienia się w miarę tego, jak polityka rządu francuskiego odnosi zwycięstwa lub porażki dyplomatyczne. Była chwila, że w pierwszych dniach lutego wojsko to w Lombardyi gotowało się do marszu za Po, aby wejść do Księstw i Legacyj. Piszą nawet do *Pressy* wiedeńskiéj 7go z Medyolanu, że marszałek Vaillant otrzymał rozkaz skoncentrowania sił swoich tak, aby z jednéj strony obserwować ruchy wojsk austryackich nad Mincio, z drugiéj być gotowym do wkroczenia do Włoch środkowych. W Medyolanie, jak mówi ten dziennik, wojskowi francuscy mieli udział w demonstracyi zrobionéj przez komitet rewolucyjny wenecki. Był to bal dany na cele rewolucyjne, z którego zebrano przeszło 20,000 franków, a cel był wcale nie ukrywany, gdyż na biletach wnijścia, które po 10 fr. sprzedawano, stoi napis: „Pell'insurrezione della Venezia“. Na balu tym ukazała się pewna pani z dwoma córkami w żałobie, niby symbol Wenecyi.

Poseł sardyński w Paryżu Desambrois, został dla tego odwołany (na miejsce jego pojechał Nigra), że hr. Cavour nie chciał, aby go w Paryżu reprezentował dyplomata, który podpisał traktat zürichski.

— Według doniesień z Werony z 10go, miasteczko Treviglio (blisko Bergamo), podniesionem zostało do rzędu miast. W skutku zniżenia opłat pocztowych w królestwie sardyńskiem, zaprowadzoną ma być reforma pocztowa. Administracya wojskowa wojsk ligi środkowo-włoskiéj została połączoną z administracyą wojska sardyńskiego, a urzędnicy pierwszéj powołani zostali do Turynu. Z Turynu donoszą 8go, że książę Carignan zamianowanym będzie jlnym dowódzcą marynarki. Były prefekt skarbowy lombardzki Capelari della Colomba, zamianowany został szefem sekcyi w ministerstwie skarbu. Jenerał Fanti otrzymał kredyt 12 milionów na cele wojskowe. Ustawa gminna sardyńska ma być poddana rewizyi.

— Pogłoski krążą we Włoszech i w Paryżu o postanowieniu króla Neapolitańskiego, aby wmieszać się w sprawy rzymskie. Wojsko jenerała Pianelli stojące w Abruzzach nad granicą państwa kościelnego, odbiera ciągle posiłki w ludziach i materyałach. Prócz tego, jak twierdzi *La Presse*, pobór nowy ma być rozpisany niebawem, a nawet wysłużeni żołnierze mają być powołani na powrót pod chorągwie. P. Villamarina poseł sardyński miał być przyjętym u dworu bardzo zimno, lecz w zamian za to uczyniono demonstracyę znanym już sposobem przez nadsyłanie mu biletów wizytowych. W d. 30 stycznia przypadała rocznica konstytucyi nadanej przed 12 laty, a następnie cofniętéj. Pewna liczba osób zamierzała w dzień ten zebrać się na ucztę, lecz dyrekcya policyi zawczasu je ostrzegła, że rząd niemógłby zezwolić na podobny akt widocznie demonstracyjny. Dzienniki turyńskie żalą się, że przygotowania robiono zbyt głośno, lecz to wykazuje, że niechciano, aby krok ten poczytany był za spiskowanie.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 13 lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu oddziału archeologicznego w Towarzystwie naukowem krakowskiem, Dr Teofil Żebrawski, były Inspektor dróg i mostów za rządów Wolnego Miasta Krakowa, obrany został przewodniczącym oddziału.

— Jutro, to jest we wtorek, panna Helena Zawiszanka znana już z koncertów swoich w Warszawie, da się słyszeć na tutejszej scenie polskiéj. Śpiew jéj wychwalany po pismach publicznych, zyska zapewne i w mieście naszem zasłużony oklask. Panna Zawiszanka śpiewać będzie między aktami ulubionéj komedyi Fredra „Zemsta“.

— Camerini, niegdyś gonfalonier Ferrary, który jak twierdzą dzienniki, miał zapisać Cesarzowi Jmć Austryackiemu 60 milionów franków, był synem wieśniaka z Castel Bolognese i za młodu pracował około roli. Podczas prowadzenia bitéj drogi bonońskiéj użyto go na dozorcę nad częścią robotników, przy czém Camerini zaczął zwolna od małych dostaw i przedsiębiorstw drożnych i pocztowych, potem brał w dzierżawę myta, tudzież większych przedsiębiorstw się chwytał, szczególniéj jednak budowy dróg i mostów, i na tych spekulacyach dorobił się ogromnego majątku.

Dodatek tygodniowy N. 6 przy „Gazecie lwowskiéj“ zawiera:

1) Piśmiennictwo w Galicyi. Do piśmiennictwa w Galicyi, zapisy bibliograficzne od roku 1849.

2) Budżet sumaryczny funduszów gminy król. stołecznego miasta Lwowa za rok administracyjny 1860.

3) Gorzelnie i browary w lwowskim okręgu administracyjnym. Wydatek w listopadzie 1859—1858.

4) Starostwo sanockie. Dokument z roku 1402 i kilku lat późniejszych. Wypis z metryk koronnych zawierający rewizyę Starostwa Sanockiego, uskutecznioną r. 1565 przez Krzysztofa Sokołowskiego, Starostę rogozińskiego, na mocy ustawy z r. 1563.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 11 lutego. *Monitor* ogłasza ogólną treść traktatu handlowego z Anglią. Ogłoszenie całéj jego osnowy nastąpi dopiero po zatwierdzeniu go przez parlament angielski. *La Patrie* zaprzecza doniesieniu o powstaniu w Acera pod Neapolem. Zapewniają, że *La Presse* otrzymała ostrzeżenie za artykuł wczorajszy Peyrata.

Paryż 12 lutego. *Monitor* zaprzecza podaniu genueńskiego *Corriere mercantile*, jakoby armia francuska w ciągu ostatniego półroku straciła we Włoszech 6000 ludzi przez gorączki i tyfusy i z tego powodu ma być pomnożorą o 15,000 ludzi. Dziennik urzędowy dodaje, że śmiertelność nie przechodziła zwykłéj cyfry, a po lazaretach nie było wcale tyfusu. Rzeczą byłoby naturalną zapełnić braki powstałe przez uwolnienie wysłużonych, lecz i tego również nie było.

Turyn 10 lutego. Poselstwo sardyńskie w Toskanii zostało zwinięte; a dotychczasowy pełnomocnik sardyński we Florencyi, margr. Spinola, zamianowany został sekretarzem poselstwa w Neapolu. Wyjazd króla do Medyolanu odłożony został do 17go b. m. Król pozostać ma w Medyolanie do końca zapust.

Turyn 11 lutego. *Opinione* mówi, że dotychczas nic jeszcze nie rozstrzygnięto pod względem nowego głosowania w środkowych Włoszech. Zapewne deputowani, których wybór ma niebawem nastąpić, zbiorą się, aby potwierdzić rezultat dawniejszych narad i stosownie się oświadczyć. Posiedzenia ich odbywać się mają w Turynie. Hr. Cavour w liście do Ricasolego wyłożył powody, dla których poczytuje za rzecz stosowną przystać na propozycye względem ponownych obrad nad anneksyą.

Turyn 11 lutego. Według doniesień z Neapolu z d. 8go b. m. nowe bataliony mają być urządzone, i w Abruzzach stanąć ma 15,000 gwardyi muni ypalnéj.

Londyn 11 lutego. Na posiedzeniu Izby niższéj parlamentu upłynionéj nocy lord Russell złożył traktat handlowy z Francyą, a kanclerz skarbu Gladstone, budżet. Ten ostatni rzekł: Traktat handlowy nakazuje zaprowadzenie niejakich zmian. Upłyniony rok skarbowy był bardzo pomyślnym, gdyż wykazuje nadwyżkę 1,625,000 fst. W budżecie obliczone są wydatki na 70, a dochody na 60 milionów fst. Cło od cukru i kawy utrzymane będzie bez zmiany. Francya na zasadzie traktatu zniży cło od węgla i koksu od stycznia 1861 r., a na len i inne artykuły od 1go lipca 1861. Począwszy od 1 października 1861 zniży cło od wszystkich produktów angielskich na 30% a po trzech latach na 25%. Anglia natomiast zniży wszystkie cła od fabrykatów, tudzież od wódki i win; od wódki na 8 sz. 2 p. za gallon, od wina na 3 szyl. Zniżenie to od 1go kwietnia 1861 będzie jeszcze znaczniejsze. Traktat zawartym jest na lat 10. Ubytek w dochodach cłowych obliczony został na 1,190,000 fst. W r. 1862 nastąpią inne jeszcze zniżenia. Minister zaleca jeszcze zniesienie ceł od masła, sera, pomarańcz i jaj, zniżenie ceł od drzewa budowlanego, rozynków, fig, chmielu i cykoryi, tudzież zniżenie niektórych opłat stęplowych. Podatek dochodowy 10 pensow od funta szterlinga rocznego dochodu (1%) jeśli ten przenosi 150 funtów, a po 7 pensów, jeśli jest mniejszy dochód, przyniesie około 8 milionów fst. Resztę niedoboru skarbowego pokryją inne ważne zmiany podatkowe, osobliwie zaś niektóre nowe opłaty stęplowe.— Rozprawy nad budżetem mają się rozpocząć w przyszły piątek.

Madryt 9 lutego. W d. 7 t. m. reszta wyprawowej armii hiszpańskiej, weszła uroczyście do Tetuanu, w którem znalazła 78 starych dział i z tychże wyrobów 8 odsyła do Madrytu, jako trofea. W bitwie 4go t. m. w któréj Hiszpanie rozbili zasłaniającą Tetuan armię marokańską, strata hiszpańska wynosiła 10 oficerów i 58 żołnierzy zabitych, zaś 53 oficerów i 711 żołnierzy ranionych.

Madryt 10 lutego. Według dzisiejszych wiadomości telegraficznych z marokańskiego teatru wojny, wojska marokańskie gromadzą się w niewielkiéj odległości od Tetuanu. Hiszpania przygotowują się do prowadzenia daléj wojny. (Te dalsze działania wojsk hiszpańskich zwrócone będą zapewne przeciw Tangerowi, a Marokanie ściągają swe siły zamierzając zapewne napadać na Hiszpanów w czasie ich pochodu po bezdrożach z Tetuanu do Tangeru o 10 mil odległego, niepokoić ich a nawet stawić im czoło w otwartem polu, gdyż mając wojsko złożone powiększéj części z jazdy lecz źle uzbrojonéj a bardzo mało piechoty i prawie żadnéj artyleryi, nie są zdolni ani bronić twierdzy ani ją oblegać. (P. R. Cz.)

Flensburg 12 lutego. Sejm szlezwicki uchwalił adres do króla duńskiego następującéj treści: Obwieszczenie z dnia 25 stycznia 1852 zaledwie zaspokoiło bardzo małą część słusznych oczekiwań naszych; lecz i tego nie dotrzymywano co przyrzeczoném było. Konstytucya prowincyonalna Szlezwiku i ustawa ogólna państwa zapewniają te przyrzeczenia. Zamiast zapowiedzianego równouprawnienia obu narodowości, żywioł niemiecki doznaje ucisku bez litości. Zupełna tylko zmiana systemu może sprowadzić pokój. Ponieważ przyrzeczenia zawarte w obwieszczeniu z r. 1852 nie odnoszą się wyłącznie do Holsztynu, lecz również stósowały się do Szlezwiku, przeto artykuły konstytucyi zawieszone dla Holsztynu w dniu 6 listopada 1858 wraz z artykułami konstytucyi ogólnéj z roku 1855, niemogą obchodzić Szlezwiku. (Na żądanie Związku niemieckiego konstytucya zbiorowa państwa przestała obowiązywać w Holsztynie. *P. R. Cz.*). Stany szlezwickie odwołują się do oświadczenia rządu duńskiego przedłożonego zgromadzeniu Związku niemieckiego dnia 7 września 1846, w którém związek Holsztynu ze Szlezwikiem był przyznany i protestują uroczyście przeciw wszelkim krokom zmierzającym do odłączenia Szlezwiku od Holsztynu. Adres ten podpisany został przez 26 deputowanych, to jest przez większość zgromadzenia.

Ricasoli nie zgadza się na powtórne głosowanie w środkowych Włoszech nad sprawą annexyi. Wysłano z Turynu do Florencyi pułkownika Cugia, aby go nakłonić.

Z Neapolu donoszą z 7go, że kryzys ministeryalna rzeczywiście nadeszła. Jenerał Filangieri złożył stanowczo prezydencyę gabinetu, a na jego miejsce król powołał księcia Passaro.

Z Rzymu miano z 7go bm. wiadomość w Paryżu, że między studentami tamecznymi powstały zamieszki z powodu adresu do Papieża, lecz takowe przeszły bez niemiłych skutków.

Wiadomości z Carogrodu przez Tryest nadeszłe sięgają do 4go lutego. Nie wspominają one o żadnych zaburzeniach w téj stolicy, a przeto depesza przez Paryż w *Pays* ogłoszona, była mylną. Mówią tylko o coraz większem wzburzeniu umysłów w całéj Turcyi, a szczególniéj o agitacyi panującéj w Bułgaryi i w Bośnii między słowiańską ludnością, o podburzenie zaś umysłów w tych prowincyach oskarża Porta ks. Miłosza serbskiego i ks. Daniela czarnogórskiego, jakby ucisk i niesprawiedliwości przez miejscowe władze tureckie popełniane, nie były dostatecznemi do wywołania największego oburzenia. Wznieca także obawę w Porcie uzbrajanie się Serbii i i Czarnogóry, stan rzeczy w zjednoczonych księstwach Mołdawii i Wołoszczyzny, gdzie komisya układając konstytucyę, ominęła nawet wzmiankę o zwierzchnictwie sułtana. Porta w taki sposób ze wszystkich stron zagrożona, przesłała do mocarstw podpisanych na traktacie paryskim notę, w któréj przypomina im obowiązek czuwania nad całością państwa otomańskiego.—Z powodu coraz wzrastającego wychodztwa z Kaukazu do Turcyi, utworzył się w Carogrodzie komitet dla czuwania nad interesami tych wychodzców. Rząd turecki zajęty jest różnemi projektami mającemi wydobyć Turcyę z coraz cięższych kłopotów finansowych, a które to projekta układa mnóstwo różnego miana komisyj. Między innemi, komisya finansowa projektuje zaprowadzenie podatku patentowego i od registratury aktów.

Ostatnia poczta wschodnia przywiozła także wiadomości z Chin, sięgające do końca grudnia. Obie strony, to jest rząd chiński z jednéj, a Francuzi szczególniéj zaś Anglicy z drugiéj strony, czynią coraz gorliwiéj przygotowania do wojny, która z wiosną ma się rozpocząć. Chińczycy umacniają Pekin i wznoszą nowe fortyfikacye nad wodną drogą prowadzącą do téj stolicy, to jest nad Peiho, wzdłuż ktorego zgromadzili 100,000 wojsk tatarskich. Oddziały zaś wojsk angielskich przewożone zwolna z Indyj, gromadzą się w Hong-Kong w Szanghaj; mniemają, że Anglicy ten ostatni port obiorą za podstawę działań, a tu zgromadzone wojska wsiędą na pokład floty i popłyną do ujść Peiho, które opanowane stanowić będą dopiero istotną podstawę dalszych działań.

Poczty wieczorne nie doszły nas dzisiaj.

Antoni Kłobukowski, Redaktor odpowiedzialny.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

(w walucie austryackiéj).

Kraków 13 lutego	żądają	płacą
Banknoty polskie za 100 złr. now. . . . . złp.	350	314
Ruble obrączkowe agio	10	8
Talary pruskie za 150 złr. now.	75½	74½
Srebro nowe . . . . złr.	132	130
Półimperyały rosyjskie . . . . „	10 75	10 58
Napoleondory 20-fr . . . . „	10 60	10 48
Dukaty holenderskie ważne . . . . . . „	6 18	6 8
„ austryackie. . . . . „	6 20	6 10
Listy zastawne galicyjskie z kuponami. . „	87¼ —	86 —
Obligacye indemn. z kuponami. . . . . . „	72½ —	71½
Pożyczka narodowa z r. 1854 . . . . . „	78 —	77 —
Akcye kolei galicyjskiéj za sztukę . . . „	98½ —	97½ —
Listy zastawne polskie z kuponami . . . złp.	100	99½

Wiedeń 13 lutego (telegraf.)	złr.	c.
Augsburg 100 złreń.	112	65
Hamburg 100 Marków	100	50
Londyn 10 Ł.	131	—
Paryż 100 franków	52	40
Dukat	6	19
5% Metaliki	68	80
„ „ na walutę austr.	64	50
4½% „	60	50
4% „	54	50
3% „		—
Losy z roku 1834	380	—
„ „ 1839	124	25
„ „ 1854	108	50
Pożyczka narodowa.	77	80
Obligacye indemn. galic.	70	75
Akcye bankowe	860	—
„ kolei północnéj	1940	—
„ kredytu ruchomego	191	30
„ kolei francusko-austryackiéj	271½	—

Lwów 10 lutego.		
Dukat holenderski	6 29	6 21
„ austryacki	6 33	6 26
Półimperyał rosyjski	11 8	10 85
Rubel rosyjski	2 12	2 7
Talar pruski	2 6	2 —
Pięciozłotówka polska	—	—
Listy zastawne galic. bez kupon.	86 25	85 50
Oblig. indemn. bez kupon.	71 28	70 25
Pożyczka narodowa bez kupon.	77 54	76 60

Warszawa 10 lutego.		
Półimperyały . . . . rubli	—	5 57
Obligi skarbowe . . . . „	91 81	—
kupon	—	1 44 4/9
Listy zastawne III okresu . . . . . . rubli	14 90	14 88
kupon	—	— 8

Wrocław 11 lutego.		
Banknoty austryackie w mon. konw.	—	—
„ „ w mon. nowéj	74⅝	—
Polskie bilety bankowe	87¼	—
„ listy zastawne	86¾	—
Poznańskie listy zastawne 4%	100¾	—
„ „ „ 3½%	90¼	—
Obligi krak.-szląsk.	—	—

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.

Odchodzą:

z Krakowa do Warszawy 7 rano = do Wiednia i Wrocławia 7 rano; 3. 45 popołud. = do Ostrawy (przez Bogumin (Oderberg) do Prus) 9. 45 rano = do Rzeszowa 5. 40 rano; = do Przeworska 10. 30 rano; = do Wieliczki 11. 40 rano.

z Wiednia do Krakowa 1 rano; 8. 30 wieczór.

z Ostrawy do Krakowa 11 rano.

z Granicy do Szczakowy 6. 30 rano; 2. 6 po południu.

z Szczakowy do Granicy 10. 15 rano 1. 48 popołudniu; 7. 56 wieczór.

z Rzeszowa do Krakowa 2. 15 popołudn. = z Przeworska 9 rano.

Przychodzą:

do Krakowa z Wiednia 9. 45 rano; 7. 45 wieczór = z Wrocławia i Warszawy 9. 45 rano: 5. 27 wieczór = z Ostrawy (przez Bogumin (Oderberg) z Prus) 5. 27 wieczór = z Rzeszowa 8. 24 wieczór = z Przeworska 3 popołud. z Wieliczki 6. 40 wieczór.

do Rzeszowa z Krakowa 12. 1 w południe; = do Przeworska 4. 30 popołudniu.

Przyjechali od 11 do 12 lutego.

HOTEL POLLERA. Orłowski Aleksander właśc. dóbr ze Lwowa. Glesmer Wład. wł. dóbr z żoną z Warszawy. Stanisław Jordan Stojowski wł. dóbr z Tarnowa. Gorbaczyński Wincenty wł. dóbr z Dembicy. Mühsam Natan zawiadowca hut z Chrzanowa Chladek Józef rachmistrz z Zatora. Tellmann Edward kup. z Mysłowic. Poterek Franciszek sędzia z Białéj. Knopf Maurycy kup. z Wrocławia. Popiel Antoni ob. z żoną z Grazowa. Szymanowski Maurycy wł. dóbr z Słociny. Cybulski Ksawery z Galicyi. Pinelse Ludwika żona kupca z Jarysławic.

Wyjechali: Artur hr. Gołuchowski wł. dóbr do Wiednia. Schreyer Leopold urzęd. pryw. do Jarysławic. Gross Jakub kup. do Białéj. Coché Jan inżyn. do Jass. Schloss Karol kupiec do Wrocławia. H. F. Martens kup. do Pragi. Żabiński Aleksander ob. z siostrą do Lwowa. Lipsius Rudolf kup. do Warszawy. Dobiecki Wojciech technik do Królestwa. Kobliczek Wacław inżyn. do Przeworska.

HOTEL DREZDEŃSKI. Michał Pendracki ob. ze Słomnik. Władysław hr. Koziobrodzki z Rączny. Karol hr. Bobrowski wł. dóbr z Tarnowa. Sławiński Przecław wł. dóbr z Kleczy.

Wyjechali: Pendracki Michał ob. do Słomnik.

HOTEL SASKI. Faustyn Juliusz Cergler rzeźbiarz; Stefan Kowalski budown. z Warszawy. Henryk Lewiecki ob., Teodor Przychodzki wł. dóbr z Sierakowa. Marya Fidy dyrektorowa teatru z Wiednia. Katarzyna Rożałowska ob. z familią, Eustachy Zakrzewski wł. dóbr z Bocheńskiego. Franciszka Blaska wł. dóbr, Wincenty Kubecki ob., Józef Kolischer Dr praw z Rzeszowa.

Wyjechali: Michalina Chłędowska wł dóbr do Iwonicza. Władysław Radziejowski, Rozalia Majzel z córką ob., Walery Michalczewski Dr med. do Polski. Antoni Borkowski ob. do Szyc. Józefat Kołaski właś. dóbr do Zegartowic. Teodor Przychodzki, Henryk Lewiecki, Eustachy Zakrzewski, Katarzyna Różałowska z fam. do Galicyi.

HOTEL POLSKI. Piotr i Edward Młodeccy właśc. dóbr z Granicy. Antoni Hoborski adw. z Tarnowa. Jan Bażant rz. fabryk żelazn., Arnold Hielbner ajent z Makowa. Ign. Smolka budown. z Dębicy. Oktawia Wildberg właś. dóbr z Lincu. Juliusz Gahardt ck. por. z Pesztu. A. Bernatschek ck. adjunkt z Bochni. J. Hennig mechanik z Gliwic. Leopold Seidler ajent z Bilska. Jan Podgórski ob. z Jasła.

URZĘDOWE.

[N. 2118] **Ogłoszenie Licytacyi.** (135-3)

Magistrat król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem wypuszczenia w przedsiębiorstwo dostawy mąki macówki na nadchodzące święta wielkanocne dla Starozakonnych Gminy Kazimierskiéj w ilości około. 12,000 miarek (na miarkę licząc 5 funtów 25¾ łota wagi wiedeńskiéj), odbędzie się w d. 20 lutego r. b. w kancelaryi komitetu Starozakonnych kazimierskich o godzinie 10 przed południem publiczna licytacya.

Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie kr. 14 w. a. za jeden funt wagi wied.

Wadium wynosi 525 złr w. a. — Deklaracye pisemne aż do ukończenia licytacyi głośnéj będą przyjmowane.

Warunki licytacyi głośnéj mogą być przejrzane w kancelaryi komitetu Starozakonnych kazimierskich.

Kraków dnia 6 lutego 1860 r.

Inseraty.

DO

SZANOWNYCH PACYENTÓW

MOICH.

Podziękowania, jakiemi raczyliście mnie obdarzać w ostatnich paru latach, przesadzają zaiste moje zasługi; kładąc takowe zwłaszcza na sprawiedliwéj szali, z głośnemi bezwątpienia i wieloletniemi pracami daleko zasłużeńszych zacnych kolegów. Wylana to jedynie dobroć serc Waszych szlachetnemi przepełnionych uczuciami, staje się tłumaczem wywzajemnień tego rodzaju. Z prawdziwem zadowolnieniem przyjmuję Wasze szczere i dobre chęci, bo tylko hypokryzya zdoła twierdzić, iż podobne zawdzięczenia są obrazą skromności, lub co gorsza, niecną podmową. Lecz zechciejcie zwrócić uwagę Szanowni PP. Pacyenci we waszych hojnych dziękczynieniach, na podstawę nauki lekarskiéj, któréj to zapewne niewiadomość powiększéj części tłumaczyć znów może ów przesądny urok, że tak powiem, dla lekarza. A podstawa ta jest niemylną, odwieczną przez Twórców sztuki lekarskiéj objawioną w myśli téj: że Przyroda więcéj działa, niżeli umiejętność sztuki lekarskiéj. Przeto téż owych epok lekarze, głośni ze zasług i nauki, jednak skromni w tytułach, nie uważali siebie za nic więcéj, jak za pomocników tylko przyrody (Ministri naturae). Téj to więc wszechwładnéj Istocie, którą uczoność przyrodą, a powszechność Boga wszechmocnością zowie, Téj najwyższéj Istocie hołd dziękczynny przedewszystkiem należy. Lekarzowi zaś zostaje skromny tylko wyraz, niechaj ustny, szczery, zawdzięczający: że się ze swego obowiązku wywiązać zdołał. Bowiem jak śmiesznym byłby lekarz, który w razie niepomyślności usiłowań swoich, winę rzucał na jakieś usposobienie przyrody chorego, diskrazyę itp., a w przeciwnym razie sobie całe zwycięstwo przypisywał! Błaha to tylko zarozumiałość, chęć rozgłosu, może na chwilę łudzić. Prawe atoli uczucie nakazuje poważanie dla tych, których ogół uznał od dawna za najzdatniejszych. — Raczcie Szanowni PP. Pacyenci moi! przyjąć bez urazy tę parę uwag dla wspólnéj korzyści, uwag wypływających z tego otwartego serca, które zarówno szczerze pojęło Wasze dobre chęci.

(146-1-2) ***Fr. Brodowski***, Dr. medycyny.

[147] **Ogłoszenie.** (1-3)

Dnia **18 lutego** 1860 r. odbędzie w Krakowskim Sądzie krajowym **sprzedaż** przez licytacyę dóbr **Kościelca i Piły z kopalnią galmanu** do tychże dóbr należącą. Łączna cena szacunkowa dóbr i kopalni wynosi 67,467 złr. 83 kr. wal. a., a wadium 6,747 złr.

[99] **Ogłoszenie Licytacyi.** (3)

Zarząd dóbr Izdebnik podaje niniejszem do ogólnéj wiadomości, że

folwark Rudnik

zawierający mniéj więcéj:
105 morgów gruntu ornego,
10 „ łąk,
3 „ pastwisk,

zostaje wydzierżawiony **na lat 6,** to jest na czas od **1go lipca 1860** do **końca czerwca 1866.**

Chęć wydzierżawienia mający, raczą się zgłosić dnia **5go marca 1860** przed południem do Kancelaryi Dyrekcyi dóbr Izdebnik, gdzie licytacya w drodze ofert nastąpi.

Izdebnik dnia 1 lutego 1860 r.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum	stan ciep. podług Reaumura	wilgotn. powietrza względna	kierunek i następnie wiatru	stan NIEBA	Zjawiska napowietrzne	zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
11	3	328'''75	— 1'8	96	wschodni słaby	pochmurno			
	10	328 33	3 8	93	„ silny		śnieg	— 7'1	— 1'6
12	6	327 77	4 5	88	„ „		„		
	2	327 77	— 1 4	96	„ słaby		„		
	10	328 32	4 2	99	„ „		„	— 6'8	— 1'4
13	6	328 68	4 6	95	zachodni silny	pochmurno			

W Drukarni „CZASU.“

Rządzca Drukarni *Antoni Rother.*